

Dekrety Rady Państwa w sprawie ochrony mienia społecznego

WARSZAWA (PAP) Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w numerze 17 z dnia 23 bm. publikuje teksty dekretów Rady Państwa z dnia 4 marca 1953 r.: dekretu o wzmożeniu ochrony własności społecznej oraz dekretu o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami.

„Polska Rzeczpospolita Ludowa — głosi pierwszy z dekretów — otacza własność społeczną szczególną troską i opieką oraz zapewnia jej szczególną ochronę. Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją jako niewzruszoną podstawę rozwoju Państwa, źródło bogactwa i siły Ojczyzny. Wszelkie zamachy na własność społeczną winny być surowo karane”.

W dalszym ciągu dekret ustanawia surowe kary więzienia za kradzież, przywłaszczenie lub wyłudzenie mienia społecznego, obostrzając je szczególnie w stosunku do tych, którzy kradną mienie społeczne, będąc za nie odpowiedzialnymi z racji zajmowanego stanowiska.

Jeszcze surowsze kary ustanawia dekret dla przestępców wykradających szczególnie wielką szkodę interesom gospodarczym lub obronnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej względnie dopuszczających się rabunku, zagrażając życiu lub zdrowiu ludzkiemu. Również surowe kary więzienia oraz kary grzywny przewiduje dekret w stosunku do paze-

rów kupujących lub przechowujących mienie społeczne z wiedzą, że pochodzi ono z kradzieży.

„Każde naruszenie własności społecznej, jej całości i nietykności, choćby najdrobniejsze — głosi drugi dekret — winno być surowo karane i spotkać się z moralnym potępieniem ze strony społeczeństwa”.

Dekret ten ustala, że winny przestępstwa drobnej kradzieży mienia o wartości nie przekraczającej 300 zł

w uspołecznionym zakładzie pracy podlega karze od 6 miesięcy do roku więzienia. Kary od roku do 2 lat więzienia przewiduje dekret w stosunku do tych, którzy dopuścili się przestępstwa, będąc odpowiedzialnymi za ochronę, przechowywanie lub zabezpieczenie mienia społecznego.

Wykonanie dekretów, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia powierzone zostało Ministrowi Sprawiedliwości i Prokuratorowi Generalnemu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Aresztowanie André Stila i innych działaczy postępowych nową prowokacją rządu francuskiego

Rząd francuski przystąpił do nowej, prowokacyjnej akcji wymierzonej przeciwko francuskiej klasie robotniczej i siłom patriotycznym, walczącym o niezawisłość Francji i o pokój. Faszystowska akcja terrorystyczna władz francuskich podjęta została na rozkaz mocodawców amerykańskich.

W nocy z 23 na 24 marca policja francuska po wylamaniu bramy wtargnęła do siedziby Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) w Paryżu i dokonała rewizji we wszystkich biurach CGT konfiskując wszystkie dokumenty. W akcji tej brało udział kilkuset policjantów. Podczas rewizji ulica, na której znajduje się gmach Powszechnej Konfederacji Pracy, była zamknięta dla ruchu i strzeżona przez samochody policyjne. W całym okręgu paryskim zarządzono w jednostkach policji i żandarmerii stan ostrego pogotowia.

Dnia 24 marca rano policja paryska aresztowała redaktora naczelnego centralnego organu Francuskiej Partii Komunistycznej „L'Humanite” André Stila, sekretarza CGT Lucien Molino i sekretarza paryskiego oddziału CGT Andre Tolle. Poza tym wydane zostały nakazy aresztowania sekretarza generalnego CGT Benoit Frachon i wybitnego działacza młodzieżowego CGT Marcel Dufliche. Policjanci nie mogli aresztować Frachon, ponieważ nie zastali go w domu. Przeprowadzili oni rewizje w

jego mieszkaniu. Marcel Dufliche znajduje się obecnie w Wiedniu.

Brutalne represje wobec działaczy i organizacji demokratycznych wywołały oburzenie w Paryżu i w całej Francji.

Francuska Partia Komunistyczna ogłosiła odezwę, w której stwierdza m. in.:

— Z niesłychanym cynizmem rząd wszczął swe faszystowskie operacje właśnie w dniu, w którym premier Mayer i jego trzej ministrowie od-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Cementownia »Odra« wykonała plan kwartalny

Dzięki realizacji zobowiązań dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina, załoga cementowni „Odra” wykonała dnia 19 bm. przedterminowo plan kwartalny produkcji klinkieru, a 23 bm. plan kwartalny całego zakładu według wartości. Do końca miesiąca załoga dała wiele ton klinkieru ponad plan.

Wysokie tempo produkcji załoga „Odry” w znacznym stopniu zawdzięcza sprawnej działalności klubu techniki i racjonalizacji, którego członkowie skoncentrowali swą uwagę przede wszystkim na likwidacji „wąskich gardeł” produkcji i zwiększaniu wydajności agregatów.

ROŚNIE NOWA WARSZAWA



Plan produkcyjny warszawskiego Związku Budowlanego na rok bieżący stawia przed załogami budowniczych wielkie zadania. Kubatura samych tylko obiektów, które przekazane zostaną do użytku — wynosi prawie 4 miliony metrów sześciennych. Łączna ilość izb w 23 budowanych osiedlach Warszawy, które zostaną oddane w tym roku do eksploatacji, jest znacznie wyższa od zeszlizorowej i wyniesie ponad 17 tysięcy izb. Na zdjęciu: Fragment budowanego osiedla mieszkaniowego Praga II.

Zabytki sprzed 2.600 lat odkryto w okolicach Częstochowy

Młodzież szkoły podstawowej we wsi Dąbrowa w powiecie częstochowskim odkryła w piaskach na terenie osady różne naczynia pochodzące z zamierzonych czasów.

Przedmioty te zostały zabezpieczone przez konserwatora województwa stalinogrodzkiego oraz rzeczoznawcę zabytków archeologicznych w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Pierwsze badania wykazały, że odkryte przedmioty — różne naczynia gliniane pochodzą z emen-tarzystka, które powstało ok. 700 lat przed naszą erą, najprawdopodobniej w późnym okresie brązu lub wczesnym okresie żelaza, w czasach tzw. „kultury lużyckiej”.

Duże odległości między poszczególnymi skupiskami grobów, wynoszące ok. 600 m, a także ich zagęszczenie naprowadzają na przypuszczenie, iż osada, która ok. 2.600 lat rozciągała się na polach obecnej wsi Dąbrowa, była gęsto zaludniona. Trafność tego przypuszczenia ustala dalsze, dokładne badania.



Profesor dr Zielenko. Pradziadek Wydziału Ogólnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego złożył podanie o przyjęcie go do PZPR

Na zdjęciu: Prof. dr Zielenko omawia z inż. Weroniką Kotnis temat jej pracy magisterskiej.

CAF - fot. Rytel.

Nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR do ambasady USA w Moskwie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Dnia 18 marca br. ambasada Stanów Zjednoczonych w ZSRR skierowała z polecenia swego rządu notę do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR. Nota stwierdza, że 15 marca br. samolot wojskowy USA typu „RB-50” został rzekomo napadnięty przez pościgowce radzieckie nad otwartym morzem w punkcie o

koordynatach 54 stopnie 02' szerokości północnej i 161 stopni 04' długości wschodniej (u wybrzeży Kamczatki). W związku z tym nota USA wyrażała z tego powodu protest.

Dnia 21 marca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało do ambasady USA w Moskwie odpowiedź treści następującej: „Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, powołując się na notę ambasady Stanów Zjednoczonych nr 683 z dnia 18 marca 1953 r. uważa za konieczne zakomunikować co następuje:

Według sprawdzonych danych ustalono, że bombowiec amerykański typu „B-29” pogwałcił 15 marca br. o godzinie 11.57 według czasu lokalnego w rejonie przylądka „Kriestowyj” (południowa część półwyspu Kamczatka) granicę państwową

ZSRR i przeleciał nad terytorium Kamczatki około 70 km w odległości 15—17 km od linii brzegu, docierając niemal do wzgórza „Mutnowskaja”, a następnie zawrócił w kierunku morza.

O godzinie 12.26 bombowiec amerykański typu „B-29” ukazał się znowu, naruszając granicę państwową

Jeden motocykl dziennie ponad plan

24 bm. tj. na 7 dni przed terminem załoga warszawskiej fabryki motocykli wykonała plan produkcyjny I kwartału br. według wartości. Realizacja podjętych zobowiązań, a zwłaszcza zobowiązań dla uczczenia pamięci Józefa Stalina pozwoliła załodze od 8 bm. systematycznie wykonywać jeden motocykl ponad plan dzienny.

ZSRR na północny wschód od miasta Pietropawłowsk — na Kamczatce w rejonie osiedla „Zupanowo”.

Dobra pogoda, która w obu wypadkach umożliwiła załodze samolotu dokonywanie obserwacji wzrokowych na dużą odległość, wykłucza ewentualność utraty orientacji i potwierdza, że wyczenie wspomnianie dwukrotne pogwałcenie państwową granicę ZSRR było wyraźnie rozmyślane.

Gdy dwa pościgowce radzieckie wystartowały i zbliżyły się do bombowca amerykańskiego, który po raz drugi pogwałcił radziecką granicę państwową, otworzył on ogień do pościgowców radzieckich. Jeden z samolotów radzieckich w celu samobrony był zmuszony odpowiedzieć ogniem, po czym samolot, który pogwałcił granicę, zawrócił i zniknął oddalając się od brzegu radzieckiego w kierunku wschodnim.

Wyżej przytoczone fakty dowodzą, że protest złożony przez rząd USA w nocy z 18 marca br. jest pozbawiony podstaw, toteż rząd radziecki protest ten odrzuca.

Z uwagi na to, że wyżej przytoczone dane potwierdzają fakt pogwałcenia przez amerykański samolot wojskowy granicy państwowej ZSRR, rząd radziecki składa wobec rządu Stanów Zjednoczonych protest przeciwko wspomnianemu wypadkom pogwałcenia granicy i oczekuje, że rząd Stanów Zjednoczonych podejmie odpowiednie kroki, aby nie dopuścić w przyszłości do pogwałcenia państwowej granicy ZSRR przez samoloty amerykańskie.”

Pierwsze kino w wagonie kolejowym

Pierwszym w Polsce kino w wagonie kolejowym zainstalowała Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych Warszawa. Wodźką tego kina - świetlicy posiada 50 miejsc. Wagon widownia posiada jest z wagonem osobowym dla obsługi. Wagon kina - świetlicy rozpoczął swą pierwszą podróż na trasie Warszawa-Rogów, zatrzymując się na boczniach większych i mniejszych stacji kolejowych. Urządzone są dwa seanse dziennie. W pierwszym programie wyświetlany jest film radziecki w reżyserii Czajurego pt. „Wielka luna”.

Złodziej mienia społecznego skazany na surową karę

Maksymilian Figel, magazynier Bydgoskich Zakładów Obuwia, zatrzymany został pod zarzutem kradzieży skóry stanowiącej własność zakładów. Przy zatrzymanym znaleziono pewne ilości skóry miękkiej oraz trzy kawałki skóry twardej. Sprawa nieuczciwego magazyniera skierowana została do sądu. Jak wykazał przebieg rozprawy Figel kilkakrotnie kradł z magazynu pewne ilości skóry, które, ukryte pod ubraniami wynosił poza teren zakładów, a następnie sprzedawał stałemu odbiorcy — paserowi, cholewkarzowi Janowi Cichemu. Uzyskane z kradzieży pieniądze nieuczciwy magazynier obracał na urządzenie libacji i zabaw.

Wyrokiem sądu osk. Maksymilian Figel skazany został na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, zaś paser Jan Cichy na karę 6 miesięcy więzienia.

Złodziejska działalność Figla spotkała się z surowym potępieniem całej załogi Bydgoskich Zakładów

Obuwia. Odbiła się specjalna narada aktywu społeczno-gospodarczego, na której szczegółowo omówiono postępowanie Figla i postanowiono wzmocnić czujność oraz otoczyć jeszcze większą opieką mienie społeczne.

Mówiąc o kradzieży jaką popełnił Figel — Jan Gładkowski pracujący w dziale montażu stwierdził:

„Okradając nasz zakład Figel okradł nas samych, a tym samym sabotował wykonanie planów gospodarczych. Dla takich jak Figel nie powinno być miejsca wśród nas, powinni być oni jak najsurowiej karani”.

„Wypadek ten, powiedział inny robotnik, Andrzej Dudka — jest dla nas nauką i każe nam na każdym kroku być jeszcze bardziej czujnymi. Zdecydowanie będziemy tępić wszystkie próby kradzieży, a jednocześnie wzmocnimy pracę wychowawczą wśród członków naszej załogi, aby wyrobić w każdym po-szanowanie i troskę o nasze wspólne socjalistyczne mienie”.

PROCES GRUPY SZPIEGOWSKIEJ

działającej na Pomorzu i w Szczecińskim

Zeznania oskarżonych wywołują oburzenie i nienawiść do zdrajców Ojczyzny

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Toruniu rozpoczął się w dniu 24 marca br. proces grupy szpiegowskiej działającej na rzecz wywiadu amerykańskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadli Witold Starczewski, Zygmunt Lewicki, Czesław Krawczyński, Stanisława Łamek.

Oto sylwetki oskarżonych: **Witold Starczewski** kierownik siatki szpiegowskiej rozwijającej swoją działalność głównie na terenie woj. bydgoskiego i szczecińskiego z zawodu księgowy, współwłaściciel pracowni bielizniarskiej w Toruniu przez długi okres czasu trawił swe młode siły i energię jako oficer NSZ. W 1947 roku ujawnił się w Jeleniej Górze. Zdawać by się mogło, że Starczewski zamierza powrócić na uczelnię drogę życia i włączyć się w ogólny nurt mas pracujących Polski Ludowej, budujących lepsze, szczęśliwsze jutro Ojczyzny. Tak się jednak nie stało. Starczewski po ujawnieniu się nawiązał w 1951 roku kontakty z niejakim Andrzejem Dalkowskim, agentem wywiadu amerykańskiego, posiadającym swój ośrodek dyspozycyjny w zachodnim Berlinie.

Osk. Starczewski gromadził wiadomości z dziedziny wojskowej dotyczące dyslokacji, stanu uzbrojenia i liczebności jednostek, położenia i przydatności obiektów wojskowych, o rozmieszczeniu obiektów przemysłowych, ich zdolności produkcyjnej, ruchu transportów kolejowych oraz inne dane, które w formie planów sytuacyjnych i raportów szpiegowskich przekazywał agentowi wywiadu amerykańskiego Andrzejowi Dalkowskiemu.

Zygmunt Lewicki współpracownik Starczewskiego i jego pierwszy pomocnik w szpiegowskiej robocie, degenarat i kryminalista, dwukrotnie dopuścił się poważnych defraudacji, za co został skazany przez Sąd Okręgowy w Koszalinie na 4 lata więzienia. Transportowany do więzienia zbiegł i ukrywał się. Na terenie Torunia skontaktował się ze Starczewskim, którego prosił o pomoc w ucieczce zagranicę. Starczewski szybko zorientował się, że Lewicki stanowi podatny grunt do wciągnięcia go w robotę szpiegowską. Toteż chętnie zgodził się na to, że ułatwi mu wyjazd. Oświadczył przy tym, że przetransportowanie go zagranicę, do Niemiec zachodnich nie jest sprawą prostą i Lewicki musi sobie na to „zasłużyć“ oddając bez reszty swoje usługi dla akcji szpiegowskiej. Usługi te miały polegać na tym, że Lewicki przedkładać będzie Starczewskiemu informacje szpiegowskie dotyczące jednostek wojskowych, zakładów przemysłowych, obiektów gospodarczych, transportu itd. Lewicki oczywiście wyraził zgodę i od razu rozpoczął zacięcie się.

Czesław Krawczyński większą część swego życia spędził w Toruniu. Od 1920 roku pracował na PKP. Polska Ludowa zapewniła mu pracę i dobre warunki życia. Nie zadawało to jednak Krawczyńskiego. Ławo dał się wciągnąć do siatki szpiegowskiej. Pomagał i ułatwiał zbieranie informacji Lewickiemu. Udzielił mu w swoim domu azylu. Gromadził on zwłaszcza i dostarczał wiadomości stanowiące tajemnicę państwową, a dotyczące ruchu transportów kolejowych, tranzytowych, rozmieszczenia ważnych obiektów kolejowych itp.

Stanisława Łamek mogła żyć spokojnie i uczciwie w Polsce Ludowej, a jednak łatwo włączyła się w pracę grupy szpiegowskiej, spełniając ważną funkcję łącznika między kierownikiem siatki szpiegowskiej w kraju osk. Witoldem Starczewskim — a agentem wywiadu Andrzejem Dalkowskim. Ona to głównie przewoziła wiadomości stanowiące tajemnicę państwową z terenu woj. bydgoskiego na teren woj. szczecińskiego, przekazując je agentowi wywiadu amerykańskiego Andrzejowi Dalkowskiemu, który z kolei zawiązał szpiegowskie wiadomości i informacje do „Rady Politycznej“ w zachodnim Berlinie.

Po ustaleniu personalii oskarżonych i odczytaniu aktu oskarżenia sąd rozpoczął przesłuchiwanie.

Pierwszy składa zeznania oskarżony Witold Starczewski. Liczne zgromadzenia na sali robotnicy, przodownicy pracy z Torunia, Bydgoszczy, Grudziądz z napiętą uwagą słuchają zeznań Starczewskiego odstawiających całą ohydę moralnego upadku tego wytrawnego szpiega i

ślugusa amerykańskiego imperializmu.

Już w roku 1950 Starczewski nawiązał bliższe stosunki z Andrzejem Dalkowskim, któremu swego czasu za sumę 50.000 zł ułatwił ucieczkę do zachodniego Berlina, gdzie Dalkowski wyraził wobec członków „Rady Politycznej“ gotowość wysługiwanie się jej działalnością szpiegowską w Polsce. Po pewnym okresie czasu Andrzej Dalkowski powrócił do Torunia i spotkał się ze Starczewskim. Przywiózł mu tym razem konkretne już zadania szpiegowskie. Obiecał za usługi wypłacać mu 5000 zł miesięcznie i zaopatrzył go w broń. Starczewski skwapliwie przystąpił do gromadzenia potrzebnych wiadomości.

Aby uniknąć zdemaskowania Dalkowski i Starczewski postanowili raczej nie kontaktować się osobiście a przy pomocy tzw. skrzynki kontaktowej. Skrzynki takie zakupyli specjalnie do tego celu osk. Stanisława Łamek i umieściła je w ruinach zamku w miejscowości Mierzchowice położonej tuż nad granicą. Materiały szpiegowskie napływające od Starczewskiego, Lewickiego, Krawczyńskiego umieszczano we wspomnianych wyżej skrzynkach, skąd zabierane być miały przez kurierów „Rady Politycznej“. Niezależnie od tego osk. Łamek dostarczała materiały szpiegowskie Dalkowskiemu w swoim mieszkaniu. Istniał projekt, aby podobne skrzynki kontaktowe założyć w niektórych kościołach toruńskich oraz innych miejscowościach woj. bydgoskiego. Wykrycie szajki szpiegów ze Starczewskim na czele uniemożliwiło zrealizowanie tego projektu.

Starczewski zeznaje bez ogródek, że z agentem Dalkowskim spotykał się często nie tylko w mieszkaniu Stanisławy Łamek, ale również w kawiarni Europejskiej w Toruniu oraz w innych lokalach. Starczewski zdaje sobie doskonale sprawę, że prowadzi haniebny proceder na rzecz „Rady Politycznej“, skupiającej najbardziej wyrodnie, zaprzędane imperializmowi amerykańskiemu wyrzutki społeczeństwa polskiego. Niestety świadomość tego faktu nie tylko nie wpływa odtrębiająco na jego dotychczasowe postępowanie, ale wprost przeciwnie, pasjonuje go i nasuwa coraz to nowe pomysły mające na celu ułatwienie roboty szpiegowskiej. Cóż się dziwić. Jako oficer NSZ Starczewski zetknął się z grupą Bohuna, która miała kontakty z gestapo. Przyszanuje się otwarcie, że wiedział o tym, iż grupa ta pracuje z faszystami, że jednym z głównych celów tej grupy było mordowanie najlepszych synów Ojczyzny, walczących w ciężkich latach okupacji o suwerenność, o niezawisłość Polski, o jej sprawiedliwy ustrój społeczny.

Szpiegdy posługiwali się szyframi. Do tego celu używano kalendarzyków, książek z bajkami dla dzieci tudzież książek „Bunt w maszynie do pisania“.

Zygmunt Lewicki, który po ucieczce z więzienia ukrył się u pracownika PKP Czesława Krawczyńskiego, już w miesiącu maju 1952 r. przekazał Starczewskiemu pierwsze meldunki szpiegowskie. Następnie dostarczył mu dalsze meldunki z PKP oraz sporządził szkice obiektów m. in. szkie terenu wojskowego, który Starczewski po sprawdzeniu zaakceptował.

Lewicki mając ciągle na uwadze zamiar przejścia za granicę, skradł u jednego z gospodarzy w powiecie toruńskim, kartę meldunkową, którą sfalszował. Polecił również Krawczyńskiemu, aby zdobył dla niego legitymację kolejową, która miała być przekazana za granicę. Legitymacja, jak zeznał sam Krawczyń-

ski, miała być odbita w kilkudziesięciu egzemplarzach i rozdana tym osobom, które miały nielegalnie udawać się w celach szpiegowskich na teren Polski. Za tę pracę jak również za to, że Krawczyński dostarczył Lewickiemu kilku informacji szpiegowskich, Lewicki obiecał wynagrodzić mu pieniędzmi.

Zygmunt Lewicki pragnął jak najbardziej przysłużyć się zarówno Starczewskiemu jak i swoim mocomodawcom za granicą. Toteż nie szczędził sił, aby zwerbować do siatki szpiegowskiej nowych ludzi. W tym celu czynił częste wyprawy do Bydgoszczy i Grudziądz. W Grudziądzu w restauracji „Regionalna“ przy suchych kolacjach gesto zakrapianych alkoholem Lewicki usiłował skaptować dla roboty szpiegowskiej ludzi, z którymi niegdyś łączyły go stosunki koleżeńskie.

Kiedy Lewicki spokojnie mówi o tych rzeczach, wypadkach i zdarzeniach, na sali panuje głęboka cisza. Liczne zgromadzenia robotnicy toruńskich zakładów pracy płoną oburzeniem przeciwko tym, którzy w okresie kiedy cały naród w ofiarnym wysiłku buduje nowe, lepsze życie i szczęście dla swoich dzieci — zaprzędają się imperialistom amerykańskim.

Raz po raz na sali rozpraw słychać słowa oburzenia, kiedy na pytania prokuratora oskarżeni przyznają, że pracowali dla wywiadu amerykańskiego, że pracowali dla podżegaczy wojennych, że przykładali swoje ręce do brudnej roboty, że za marne judaszowe srebrniki wysługiwali się zdrajcom i szpiegom.

60-letni pracownik PKP Czesław Krawczyński, skradł w czasie służby jednej z konduktorek, legitymację kolejową, potrzebne ośrodkowi wywiadu amerykańskiego w Berlinie tzw. „Radzie Politycznej“. Dostarczył również Lewickiemu planów ruchu pociągów oraz informacji, za które obiecano mu kwotę aż 300 zł.

Krawczyński ułatwił Lewickiemu bezpłatną 3-dniową podróż w teren, aby po drodze Lewicki mógł zebrać informacje, dotyczące rozlokowania ważniejszych obiektów wojskowych i przemysłowych, rozbudowy dworców towarowych i dostarczyć je swojemu zwierzchnikowi Starczewskiemu. Na rozprawie Krawczyński przyznaje, że orientował się, iż zebrane przez niego informacje, wiadomości, notatki przeznaczone są jako materiały szpiegowskie dla wywiadu amerykańskiego.

Niemniejszą falę oburzenia wywołały zeznania Stanisławy Łamek. Wiele pomogła ona Starczewskiemu, Dalkowskiemu i Lewickiemu w ich zdradzieckiej robocie. Ona to właśnie ułatwiała kontakty tych ludzi. Ona udzielała im azylu w swoich mieszkaniach, a posiadała dwa mieszkania, jedno w Toruniu, drugie na granicy w Mierzchowicach w woj. szczecińskim. Ona to nie bacząc na swój podeszły wiek, na mocno siwizną przyprószone włosy, brała z plugawych rąk Dalkowskiego pieniądze i nylony za swoją pracę szpiegowską. Ona to kontrolowała w ruinach zamku czy puszkach są wypełnione materiałami i sygnalizowała Dalkowskiemu, że ma przyjeżdżać po ich odbiór.

Ohyda, brud i zgnilizna — oto co przebiegało ze słów Stanisławy Łamek. W chwili, kiedy Łamek oświadczyła, że Dalkowski po raz pierwszy wrócił z zagranicy, gdyż bardzo tęsknił za ojczyzną — na sali słychać śmiech.

— Szpieg, dywersant, lajdak, zaprzaniec i zdrajca — mówią po cichu robotnicy. — Nikt nie wierzył w naiwność Stanisławy Łamek, która przecież doskonale zdawała sobie sprawę kim jest właściwie Andrzej Dalkowski, jaką sprawuje funkcję.

Zeznania oskarżonych Witolda Starczewskiego, Zygmunta Lewickiego, Czesława Krawczyńskiego, Stanisławy Łamek wywoływały oburzenie i nienawiść zebranych licznie na sali robotników, przodowników pracy — do tych, którzy swą wrażliwość szpiegowską robotą starali się paraliżować i obniżyć osiągnięcia uczciwych ludzi pracy, walczących w codziennym trudzie o plan, o wzrost gospodarki narodowej, o umocnienie obronności Ojczyzny. Najboleśniejsze jest to, że Ludowa Ojczyzna, że ziemia toruńska zapewniła im warunki pracy i życia, a oni tak podle, tak haniebnie Jej się za to odpłacili.

Jutro podamy dalszy ciąg procesu.

Drugi dzień indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski

POZNAŃ. W drugim dniu indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski stoczono przed południem 14 walk, które stały na lepszym poziomie niż walki z dnia poprzedniego. Obok dobrego przygotowania kondycyjnego wielu zawodników wykazało również dobre przygotowanie techniczne, toteż walki były zacięte i emocjonujące.

Najładniejszą walkę stoczyli w wadze piórkowej Soczewiński (Warszawa) i Budziński (Gdańsk). Walka zakończyła się po wyrównanym przebiegu zwycięstwem bardziej rutynowanego Soczewińskiego. W wadze muszej Kukier (Lublin) natrafił na twardego nieustępliwego przeciwnika w osobie Czarnieckiego (Opole). Młody zawodnik opolski przez dwie rundy kontrolował przeciwnika celnymi ciosemi z obu rąk i dopiero w drugiej połowie trzeciej rundy opadł z sił przegrывая w rezultacie przez techniczne ko.

Dobłą formę wykazał — Nowak (Warszawa), Sadowski (Gdańsk), Piński (Warszawa) i Drewnicz (Szczecin) wygrywając zdecydowanie swoje spotkania.

Wyniki walk przedpołudniowych: w. musza — Kukier (Lublin) zwyciężył w trzecim starciu przez tko. Czarnieckiego (Opole), w. kogucia — Guzy (Stalino) wywypunktował Tyczyńskiego (Warszawa), w. lekką — Kanka (Bydgoszcz) zwyciężył na punkty Keerskiego (Łódź), w. piórkową Soczewiński (Warszawa) wygrał minimalnie na punkty z Budzińskim (Gdańsk), w. lekką — Nowak (Warszawa) odniósł wysokie zwycięstwo punktowe nad Kaczmarczykiem (Białystok), w. lekkopółśrednią — Sadowski (Gdańsk) wywypunktował Marekiewicza (Białystok), a Merkaj (Śląsk) uległ Trąbce (Poznań), w. półśrednią — Piński (Warszawa) zwyciężył w trzeciej rundzie przez tko. Lecha (Szczecin), w. lekkopółśrednią —

Leiss (Bydgoszcz) po żywej walce wywypunktował Przemowskiego (Szczecin).

W. średnią — Wojciechowski (Stalino) z trudem wygrał na punkty z Koziołem (Kielce), w. półciężką — Litwin (Lublin) wygrał w trzecim starciu przez tko. z Wojciukiewiczem (Olsztyn), a Pałpiński (Łódź) poddał się już w pierwszej rundzie Łysiakowi (Koszalin).

W. ciężką — Drewnicz (Szczecin) zwyciężył w drugiej rundzie przez poddanie się Cwojdzkiemu (Poznań).

W dalszym ciągu indywidualnych mistrzostw Polski w boksie w godzinach wieczornych odbyło się kilka emocjonujących pojedynków stojących na dobrym poziomie.

Wyróżnić należy szczególnie dwie walki w wadze muszej, których zwycięzcą Brzózka (Łódź) i Liedtke (Poznań) zaprezentowali boks na dobrym poziomie.

Najlepszą walką wieczoru było spotkanie w wadze piórkowej Kruza (Warszawa) z Kołodyskim (Lublin). Po ciężkiej walce zwyciężył Kruza, który był szybszy, bił celniej i silniej.

Pierwszą niespodzianką mistrzostw była porażka przez tko. rozstawionego Scigala (Warszawa) z Kapturkiem (Wrocław) w wadze lekkopółśredniej. Walka miała niezwykle dramatyczny przebieg. Scigala był trzy razy na deskach, a Kapturki raz.

Z młodych pięściarzy wyróżnić należy przede wszystkim Kowalskiego z Rzeszowa w wadze koguciej, który wykazał wspaniałą kondycję, Arseniaka (Warszawa) województwo w lekkiej dysponowanego bardzo silnym ciosem, zaawansowanego technicznie Owczarczyka (Opole) w lekkopółśredniej oraz Łosiaka z Zielonej Góry w lekkopółśredniej, pięściarza o nokautującym ciosie.

Wyniki techniczne walk wieczornych: w. musza: Brzózka (Łódź) wygrał z Janickim (Kraków), a Liedtke (Poznań) z Brychlikiem (Stalino), w. kogucia: Rozpierski (Koszalin) wygrał przez poddanie się Tymowskiemu (Kielce), Kowalski (Rzeszów) zwyciężył Pawlaka (Białystok).

W. piórkową: Szalinski (Łódź) pokonał Stachowicza (Szczecin), Kruza (Warszawa) zwyciężył Kołodyskiego (Lublin), a Kolasiński (Zielona Góra) Szczepańskiego (Łódź).

W. lekką: Milecki (Gdańsk) zwyciężył Sebastiańskiego (Opole), Arseniak (Warszawa) wywypunktował Rosiaka (Łódź) woj., a Keśy (Lublin) wygrał przez dyskwalifikację ze Stasiakiem (Szczecin).

W. lekkopółśrednią: Kapturki (Wrocław) pokonał przez tko. Scigala (Warszawa), a Owczarczyk (Opole) wywypunktował Martyniuka (Szczecin).

W. półśrednią: Kazimierzczak (Łódź) wygrał przez dyskwalifikację Zajaca (Olsztyn) Swis (Poznań) pokonał Piotrowskiego (Łódź).

W. lekkopółśrednią: Łosiak (Zielona Góra) znokautował w trzeciej rundzie Narockiego (Lublin), Pierzykowski (Stalino) zwyciężył Niewiadomskiego (Białystok), a Bańkowski (Gdańsk) — Masiaraka (Łódź) woj.

W. średnią: Krasek (Opole) wygrał w drugim starciu przez poddanie się Taczaj (Olsztyn), Czaplinski (Lublin) zakwalifikował się do ćwierćfinału bez walki ponieważ Grzesiak (Białystok) nie stawiał się na ringu, Jop (Rzeszów) wygrał z Tomczykiem (Łódź).

W. półciężką: Mrówka (Poznań) zwyciężył w pierwszym starciu przez techniczny ko. Szczępczyński (Opole), a Biel (Kraków) znokautował w drugiej rundzie Kędziór (Rzeszów).

W. ciężką: Jaskóła (Łódź) wygrał z Ziemińskim (Łódź) woj., a Jeż (Wrocław) został w trzeciej rundzie dyskwalifikowany w walce z Gościńskim (Warszawa).

Komunikat Narodowego Banku Polskiego

Narodowy Bank Polski przystępuje do wypłaty obywatelom polskim, zamieszkałym na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, równowartości zarejestrowanych w Narodowym Banku Polskim walorów (kwitów depozytowych, książeczek oszczędnościowych i wkładkowych, obligacji pożyczek ZSRR itp.), posiadanych przez osoby, które w roku 1944 i później powróciły z ZSRR do Polski.

Posiadacze zarejestrowanych walorów winni w terenie właściwych Oddziałach Narodowego Banku Polskiego składać oświadczenie, na formularzach bankowych, wnioski o wypłatę równowartości tych walorów. Formularze wydają Oddziały NBP bezpłatnie.

Wnioski należy złożyć najpóźniej do dnia 31. 8. 1953 r. włącznie. Po tym dniu wnioski nie będą przyjmowane.

Przy składaniu wniosku należy jako dowód posiadania obywatelstwa polskiego okazać dowód osobisty lub kartę meldunkową.

Do wniosku należy dołączyć:

- oryginalne kwity depozytowe instytucji radzieckich lub inne walory wydane w ZSRR;
- dokument stwierdzający, że wnioskodawca (a przy wnioskach składanych przez spadkobierców spadkodawcy) — powrócił do Polski jako repatriant lub jako wojskowy w szeregach Polskich Sił Zbrojnych sformowanych w ZSRR, albo zaświadczenie prezydium terenowo właściwej rady narodowej, stwierdzające powyższą okoliczność.

Osoby składające walory wyłącznie lub częściowo w postaci kwitów depozytowych nie mają obowiązku załączenia dokumentu wymienionego w punkcie b). Nie mają również obowiązku załączenia dokumentu wymienionego w pkt. b) b. wojsko-

wi, o ile przedstawia książeczkę wojskową, zawierającą adnotację o odbyciu służby w PSZ w ZSRR.

Jeżeli wniosek o wypłatę składa spadkobierca, winien on ponadto załączyć sądowe stwierdzenie praw do spadku lub zaświadczenie sądu o wdrożeniu postępowania spadkowego. O ile jednak wartość walorów nie przekracza kwoty zł 3.000, a wniosek o wypłatę składa małżonek lub krewny zstępny (np. syn, córka) osoby zmarłej, wypłata może nastąpić również bez konieczności udowodnienia praw spadkowych.

W tym przypadku wnioskodawca winien do wniosku załączyć zaświadczenie prezydium gminnej lub miejskiej rady narodowej, stwierdzające zgodę spadkodawcy oraz stosunek pokrewieństwa spadkobiercy do spadkodawcy.

Wypłata będzie dokonywana za pośrednictwem tych Oddziałów NBP, które przyjęły wnioski.

Równowartość obligacji pożyczek radzieckich będzie wypłacona w obligacjach Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, zaś równowartość innych walorów — w gotówce.

Osoby, które po powrocie z ZSRR nie zarejestrowały dotychczas posiadanych walorów, winny — pod rygorem utraty praw do równowartości tych walorów — zgłosić je do rejestracji w Narodowym Banku Polskim najdalej do dnia 30. 4. 1953 r. Zgłoszenie może nastąpić w drodze korespondencyjnej.

Zgłoszenie winno zawierać:

- nazwisko i imię,
- dokładny adres zgłaszającego,
- numer i datę wystawienia kwitu depozytowego oraz kwotę, na jaką kwit opiewa lub
- rodzaj walorów przywiezionych do kraju i ich wartość nominalną,
- podpis zgłaszającego i datę.

Uwaga Czytelnicy!

Termin przyjmowania prenumeraty zleconej „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO“ na miesiąc maj upływa z dniem

10 kwietnia br.

Przedpłatę za prenumeratę w cenie 5.00 zł miesięcznie przyjmują listonosze i wszystkie placówki pocztowe.

Prenumerata zlecona jest jedyną formą zapewnienia sobie dostawy gazety.

25
ŚRODA
DZIS: Marii
JUTRO: Teodora, Emanuela

Ważniejsze telefony: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Telefonia 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamieszanie 90. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

O leczeniu zębów

Przychodnia dentystyczna przy Al. 1 Maja 51 na brak pacjentów narzekać nie może. Pacjenci jednak mogą narzekać na system leczenia zębów. Bówiem jeżeli pacjent ma np. 3 zęby zepsute (a najczęściej tak bywa) to leczy mu się tylko jeden ząb, a drugi i trzeci się dalej psują. Takie leczenie jednego zęba trwa przeciętnie ponad 1 miesiąc, gdyż wizyty odbywają się co 10-14 dni. Po wyleczeniu jednego zęba, pozostałe dwa nadają się już tylko do wyrwania.

I tak często nie ze swej winy tracimy własne zęby. Czyżby to nie można było czegoś zmienić aby temu zapobiec? (Dan)

Szkoda drzewek

Nielada atrakcją każdego meczu żużlowego są tzw. „loże”, które urządzają sobie chłopcy z drzewek na stadionie. Twierdzą oni, że obserwacja meczu z tego miejsca jest bardziej przyjemna. Łamią w ten sposób krzewy, nie zdając sobie jednak sprawy, iż niszczą tysiącami osobę naszego stadionu. Aby uniknąć dalszego dewastowania krzewów, należałoby wprowadzić zarządzenia, ostro piętnujące ten zwyczaj. („?”)

Chodnik bez płyt

Bydgoszcz posiada w większości wąskie ulice i chodniki. Ulica Grunwaldzka, porzucając o Granicznej, jest najbardziej najszerszą. Posiada szeroką jezdnię i chodniki. Jedynie przed Bydg. Fabryką Sygnałów Kolejowych, chodnik był bardzo wąski, ponieważ przed gmachem znajdował się dziedzińec ogrodzony murem. W ub. roku mur ten usunięto i chodnik tymsamym się poszerzył. Od tego czasu upłynęło kilka miesięcy, a na miejscu dawnego dziedzińca dotychczas nie założono kamiennych płyt. Skutkiem tego przechodnie nadal nie mogą korzystać z całej szerokości chodnika. W dni słone tworzy się tam błotko. Czy nie należałoby pomyśleć nad tym, aby założyć tam kamienne płyty? (Szach)

Stale miejsca na naklejanie plakatów

W odpowiedzi na ostatnią notatkę, zamieszczoną w rubryce „Czytelnicy piszą” na temat nieaktualnych afiszy — wyjaśniamy, że ustalone zostały stałe i prowizoryczne miejsca plakatowania na terenie naszego miasta. Równocześnie w celu zapobieżenia bezplanowego plakatowania, rozlepienie afiszy następuje wyłącznie za pośrednictwem Spółdzielni Pracy „Higiena”. Tak samo spółdzielnia ta otrzymała polecenie oczyszczania murów, parkanów itd. z nieaktualnych plakatów. Ze względu na brak pracowników fizycznych spółdzielnia dotychczas nie była w stanie wykonać pracy odnośnie oczyszczania w podanym terminie. Obecnie na podstawie otrzymanego meldunku miejsca wymienione w notatce jak i też pozostałe są w trakcie całkowitego oczyszczenia. Zdarzają się jeszcze wypadki, że niektóre organizacje społeczne i instytucje nie przestrzegają zarządzenia odnośnie plakatowania. W stosunku do nieprzestrzegających stosowane są kary administracyjne.

Przeżyte znalezione

2 portmonetki zniszczone, legitymacje Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Maria Walczak, strzykawka, okulary dziecięce. Odebrać w dziale ogłoszeń IKP, St. 2 (pod Arkadami).

Przed festiwalem dziecięcych zespołów artystycznych W Młodzieżowych Domach Kultury trwają przygotowania

Zarząd Główny ZMP, Min. Oświaty oraz Min. Kultury i Sztuki organizują w lipcu ogólnopolski festiwal dziecięcych zespołów artystycznych.

W szkołach podstawowych, w drużynach harcerskich i Młodzieżowych Domach Kultury naszego województwa trwają już w pełni prace przygotowawcze do festiwalu. Młodzież wraz z nauczycielami i przewodnikami drużyn przygotowuje program do eliminacji powiatowych i wojewódzkich, które odbędą się w kwietniu, maju i czerwcu. Młodzież ćwiczy pieśni, tańce i deklamacje, by wyróżnieniem na eliminacjach wojewódzkich zasłużyć sobie na pobyt w obozie przygotowawczym do festiwalu w Podgrodziu.

Aby jak najlepiej przygotować się do festiwalu, zespoły młodzieżowe organizują występy artystyczne w fabrykach i innych zakładach pracy, oraz w swoich szkołach.

Ostatnio zespół dziecięcy szkoły ćwiczeń przy Liceum Pedagogicznym w Bydgoszczy, w ramach przygotowań do festiwalu, wystawił w swojej świetlicy dobrze przygotowaną bajkę pt. „Praca zwycięża”.

W Inowrocławiu drużyna harcerskie zorganizowały szereg występów w Zakładach Szklarskich, poczynając od czasu obchodu „Dni Lenińskich”.

Bardzo dobrymi wynikami w pracach przygotowawczych może pochwycić się inowrocławski Dom Harcerza, gdzie odbywają się codzienne ćwiczenia zespołów dziecięcych. Przebieg ich pracy ilustrują pięknie wykonane albumy i pamiętniki. Nie mniej dobrze pracują i inne

Na kursach Ligi Lotniczej

W Okręgu Bydgoskim Ligi Lotniczej zadzwonił telefon. Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego zawiadama o wypadku poważnej choroby, ob. Tamara, pracownika CPN. Konieczny jest natychmiastowy transport chorego do kliniki w Poznaniu. Po chwili ciszę przerwał warkot silnika. Stałowy ptak z czerwonymi krzyżami na skrzydłach oderwał się od ziemi i malejąc stopniowo znikł z oczu.

I tak dzięki natychmiastowej pomocy Ligi Lotniczej uratowano człowieka.

W szkołach Ligi Lotniczej ukończono już kursy teoretyczne, odbywające się w czasie zimy. W tej chwili przeprowadza się egzaminy i od 1 kwietnia młodzi kandydaci na pilotów rozpoczną zajęcia praktyczne na lotniskach LL-u. Liga Lotnicza szkoli także skoczków spadochronowych i mechaników.

Młodzież kształcąca się na kursach LL otoczona jest szczególną opieką. Do jej dyspozycji oddano lotniska, drogocenny sprzęt i najlepszą kadrę instruktorską. Piloci LL-u biją rekordy w najtrudniejszych konkurencjach sportu lotniczego.

Po objęciu szefostwa nad lotnictwem przez ZMP napływ młodzieży jest duży. Najmłodszy entuzjasta poznają technikę lotniczą w modelarniach LL-u, piloci szybowcowi i skoczkowie spadochronowi szkołą się na lotniskach.

Okręg Bydgoski Ligi Lotniczej przygotowuje się w tej chwili do zawodów międzyklubowych i wewnętrzno-klubowych. Zakończono już akcję werbunkową na tegoroczny sezon lotniczy. Liga Lotnicza Okr. Bydgoskiego prowadzi ponadto szeroko zakrojoną akcję propagandową, organizując odczyty i pogadanki wśród młodzieży, publikując broszury i afisze.

W ten sposób dzięki pracy Ligi Lotniczej Państwo nasze uzyskuje młode i zdrowe kadry pilotów.

Prelekcja o Stwazsu

Klub Związkowy przy Zarządzie Okr. Związku Zaw. Prac. Sztuki i Kultury w ramach współpracy z aktywnym kulturalno-oświatowym organizmie prelekcje połączone z wyświetlaniem przezroczy, na tematy historii sztuki i to: malarstwa, rzeźby, architektury, teatru oraz kostiumologii.

W dniu 26 bm. o godz. 18 w sali Klubu Związkowego, ul. Janka Kraskiego nr 14, odbędzie się prelekcja pt. „Wit Stwosz” oraz wyświetlanie filmów „Wit Stwosz” i kolorowego filmu „Mazowsze”. Wstęp bezpłatny.

Do wszystkich członków ZBOWiD

Zarząd Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację organizuje w czwartek 26 bm. o godzinie 18 w lokalu własnym przy Al. 1 Maja 30, drugie piętro, zebranie ogólne wszystkich członków ZBOWiD (czynnych i biernych). Z uwagi na ważność zebrania stawienictwo bez względu na obowiązki.

Po zebraniu będzie wyświetlony film.

Dziś premiera »Ruchomych piasków«

Dokładnie przed 40 laty Piotr Chojnowski, autor kilku powieści i zbiorów nowel, napisał „Ruchome piaski”. Wydybyło je z zapomnienia dopiero w ostatnim czasie, widząc w nich interesujący obraz epoki na przełomie XX wieku.

W sztuce Chojnowskiego, reżyserowanej przez Alinę Jakubowska, występują: H. Krzywicka w roli właścicielki pensjonatu Wróblewskiej, Ludmilla Legut i Bożena Dariał (córki Wróblewskiej), Henryk Olszewski (syn) Natalia Morozowiczowa (starsza siostra Wróblewskiej), Stefan Winter jako adwokat Przylcechowski, Hieronim Konieczka w roli artysty-rzeźbiarza Forebskiego, Władysław Cichoracki jako kunciel Szrajem, narzeczony Han, Halina Chorzewska i Klara Korowicz-Kalczanka, Dekoracje i kostiumy projektował Antoni Muszyński.

Czytelnicy mają głos Dobrze i źle

Praca w bufetach dworcowych jest ze względu na panujący tam tłok oraz pośpiech ciężka dla personelu. Niestety cierpią na tym pasażerowie, którzy są nieraz źle obsłużeni. Przekonały mnie o tym moje częste podróże służbowe i konieczność odżywiania się na dworcu. Toteż z wielkim uznaniem i zadowoleniem przyglądałam się pracy kelnera ob. Boniewicz w bufecie kolejowym Toruń-Miasto, który obsługiwał konsumentów z ujmującą uprzejmością i błyskawiczną szybkością, nie zaniedbując nawet takich „zapomnianych” praktyk, jak dokładne wycieranie przed podaniem talerzy łyżek i widelców. Dzięki wzorowej pracy solidnego kelnera (człowieka już starszego) wyjechałam pod dobrym wrażeniem z województwa bydgoskiego, skąd wywoziłam (nie po raz pierwszy) smutne doświadczenie o stosunkach panujących w hotelach m. Bydgoszczy, w których (jak to było ostatnio w hotelu „Orbis” — „Pod Orłem” przy Al. 1 Maja) przyjeźdźni z delegacją służbową spotykają się z dziwnym (co najmniej) traktowaniem ze strony ob. portierów. (b)

(WARSZAWIANKA)

ODDZWIĘKI naszym artykułom

WYDZIAŁ ZDROWIA STARA SIĘ O INNY LOKAL

Prezydium MRN w odpowiedzi na notatkę pt. „Za ciasno w poczekalni US” (IKP nr 21) w całej pełni uznaje iż poczekalnia przy ul. Cieszkowskiego 5 jest za mała. Stan ten spowodowany jest brakiem odpowiedniego pomieszczenia. Obecnie wstawiono do poczekalni jeszcze kilka krzeseł, lecz pacjenci mało z nich korzystają, czekając niepotrzebnie przed drzwiami na swoją kolejkę.

Wydział Zdrowia czyni usilnie starania o uzyskanie odpowiedniego lokalu na cele opieki zdrowotnej i z chwilą uzyskania tegoż obecny niepomysłny stan ulegnie poprawie. (438)

TRZY POŁĄCZENIA BEZPOŚREDNIE

W odpowiedzi na notatkę pt. „Tajemnica nr 22-23” (nr 37/53 IKP). Prezydium MRN w Bydgoszczy zawiadama, że centrala telefoniczna Oddziału Terenu Wydziału Finansowego Prezydium MRN w Bydgoszczy została zlikwidowana i obecnie Wydział ten posiada z miastem trzy bezpośrednie połączenia, a mianowicie: 22-23, 33-34 i 36-13. (432)

NG FAL DZIA

Doskonalenie poziomu fachowego kadr służby zdrowia

Jednym z podstawowych warunków zapewnienia ludziom pracy dobrej, stojącej na wysokim poziomie pomocy leczniczej, jest nieustanne doskonalenie i doszkalcenie kadr lekarskich i personelu pomocniczego. W tym celu Ministerstwo Zdrowia zorganizowało przy pomocy naukowych towarzystw lekarskich powszechne szkolenie i doszkalcenie kadr służby zdrowia we wszystkich specjalnościach.

Programy szkoleniowe, które szeroko uwzględniają najnowsze zdobycze przodującej medycyny radzieckiej — opracowane zostały przy współudziale najwybitniejszych specjalistów profesorów, naukowców itp.

Doszkalcenie lekarzy rozpoczęło się już w r. ub. Przez ostatnie dwa miesiące ub. roku na różne kursy, odczyty itp. uczęszczało ok. 1000 lekarzy, przede wszystkim z prowincji.

W roku 1953 nastąpił zasadniczy przełom w podnoszeniu wiedzy fachowej lekarzy. Utworzony został w Warszawie Instytut Doskonalenia i Specjalizacji Kadr Lekarskich — duży ośrodek naukowy o wielkiej skali specjalności, obejmujący wszystkie gałęzie medycyny. Instytut, w którym szkolenie obejmuje zarówno teorię jak i praktykę, jest dużym osiągnięciem w rozszerzeniu i spotęgowaniu walki o dalszą poprawę jakości leczenia. Już obecnie kształcą się w tej placówce około 1500 lekarzy z całego kraju. Po ukończeniu szkolenia — obejmą oni odpowiedzialne stanowiska w różnych placówkach służby zdrowia.

Jednocześnie przy klinikach, licznych instytutach naukowych szpitalach itp. prowadzone jest przez profesorów, docentów i doktorów medycyny szkolenie młodych lekarzy.

Jubileusz chóru »Dzwon«

Chór bydgoski „Dzwon” obchodził ostatnio 30-lecie istnienia. Na akademii jubileuszowej prezes Nowicki przedstawił krótki zarys działalności chóru — jubilat. Zespół śpiewaczy wykazał dużo zapału w dotychczasowej pracy na niwie śpiewaczej. Członkowie chóru „Dzwon” biorą udział w różnych imprezach, organizowanych przez zespół, niezależnie od pracy zawodowej.

Za wyjątkową opieką nad zespołem śpiewaczym od strony artystycznej, wyróżniony został dyrektor chóru „Dzwon” W. Wittstock, który od 25 lat spełnia tę funkcję. Otrzymał on dyplom honorowy oraz piękny upominek. Wyróżniono także dyploma najgorliwszych i najpilniejszych członków chóru. Są to: Stefan Kończal, Leokadia Jałoszyńska, Regina Majka, Jaźwiecki, Władysław Pawłowicz, Irena Kortas, Kazimiera Malak, Bożena Szwoch, Maria i Cezary Kochański, Franciszka Zamrowska, Mieczysław Wittstock, Helena i Bolesław Droszcz, oraz Lidia i Stefan Kornewic. (Cz)

Nowe koncerty symfoniczne

W bieżącym tygodniu odbędzie się w Bydgoszczy następujące koncerty symfoniczne: dla abonamentu C 26 bm. w Pomorskim Domu Sztuki o godz. 19, dla abonamentu A 27 bm. w teatrze o godz. 19,30, dla abon. B również w teatrze 29 bm. o godz. 12,30 oraz poranek pozaabonamentowy w tym samym dniu o godz. 10.

W programie: Corelli — Concerto grosso i Mozart — Requiem. W koncertach weźmie udział kwartet solistów: Stefania Woytowicz — sopran, Maria Załęska — mezzosopran, Andrzej Baehleda — tenor i Henryk Paciejewski — bas, połączone chóry ARION i HASŁO pod dyr. A. Rybki oraz Państw. Średniej Szkoły Muzycznej.

GO? GDZIE? KIEDY?

KINA

Pomorzanie: Mitria Koko (15.30, 18 i 20.30).
Polonia: Smiali ludzie (17 i 19.15).
Orzeł: Noc niespodzianek (16, 18 i 20).
Wolność: Urwis Gawroche (16, 18 i 20).
Gryf: Rzym miasto otwarte (17 i 19).
Mir: Warszawska premiera (19).
Rozmaitości: Młodzi konstruktorzy; Dzieci Stalingradu; Świat Młodych (godz. 16-23).

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: Pokaz sztuki ludowej. Prace Stanisława Borysowskiego. W dni powszednie od godz. 10 do 13 oraz od 16 do 18 (w dni poświęcone nieczynny).
W niedzielę i święta bez przerwy od godz. 10 do 16.

Muzeum im. Wyczółkowskiego: „Realizm mieszczański w malarstwie polskim XIX wieku”.
Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16, w środy od 12 do 14, w niedziele od 10 do 14). W dni poświęcone nieczynne.

Biblioteka Miejska — otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Wypożyczalnia główna od godz. 13 do 19 (w środy od 11 do 15).
Czytelnia naukowa — od godz. 10 do 20.
Biblioteka lekarska — od godz. 13 do 19 (w dni poświęcone nieczynny) i olatki środy od 11 do 15).

DIŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:
Apteka Społeczna nr 19 ul. Al. 1 Maja 91, tel. 23-61, Apteka Społeczna nr 12, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31, Apteka Społeczna nr 19, ul. Al. 1 Maja 91, tel. 23-61, Czwartek: Ruchome piaski (godz. 19).

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Środa: Ruchome piaski (premera, godz. 19).
Czwartek: Ruchome piaski (godz. 19).

RADIO

PROGRAM LOKALNY BYDGOSZCZ — TORUŃ
Środa, 25 marca 1953
14.30 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry rockowej bydgoskiej, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.30 Radziecka muzyka — rozrywka, 16.55 Wschodnia Radiowa, 17.30 Meldunki i akcii słownej 17.40 Pieśni w wyk. zespołu wokalnego Fr. Leszczyńskiego, 17.50 Opowiadanie R. Pszczółkowski pt. „Towarzysz Siemiak”, 18.10 „Z bliska i z daleka”.



POLSKA CZŁONKIEM MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI BOBSLEJOWEJ

Główny Komitet Kultury Fizycznej otrzymał oficjalne zawiadomienie o przyjęciu Polski do Międzynarodowej Federacji Bobslejowej (FIBT).

FINALIŚCI MISTRZOSTW ŚWIATA W TENISIE STOŁOWYM

BUKARESZA. W dalszym ciągu mistrzostw świata w tenisie stołowym zakończono eliminacje drużynowe w grupach mężczyzn i kobiet.

Do finału zakwalifikowały się drużyny Węgry (grupa B) i Anglia (grupa A).

Węgrzy stoczyli zwycięsko wszystkie spotkania, a w decydującym meczu pokonali Rumunię 5:1, wygrywając poprzednio z Holandią i Brazylią po 5:0 oraz z Niemcami, Bułgarią i Francją po 5:1.

W grupie A do finału kandydowały zespoły CSR i Anglii, które miały po 4 zwycięstwa. W bezpośrednim spotkaniu

Anglia pokonała po zaciętej grze CSR 5:4. W grupie tej startowali reprezentanci Chin Ludowych, którzy pokonali Szwecję i Szwajcarię po 5:0.

W konkurencji kobiet finalistami są Rumunia i Anglia. Rumunia wygrała łatwo wszystkie spotkania w grupie B z Bułgarią 3:0, z Walią i Szwecją — po 3:1.

W grupie A o wejściu do finału zacydował mecz Anglia — Węgry 3:1. W grupie tej CSR przegrała dwa mecze z Anglią 0:3 i z Węgrami 1:3.

REORGANIZACJA MISTRZOSTW PIŁKARSKICH W CSR PRAGA. Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Czechosłowacji rozpoczynają się w bieżącym sezonie dopiero 10 maja br. W lidze będzie grało 14 drużyn systemem jednorundowym (bez rewanżu). Mistrzostwa zakończą się 31 października.

Na niższym szczeblu o prawo awansu do I ligi będą walczyły 24 drużyny, reprezentujące poszczególne okręgi. Zespoły te podzielono na dwie grupy.

Stanisław Tomczak. Dnia 23 marca 1953 r. zasnął w Bogu mój najukochańszy mąż i nasz najlepszy ojciec śp. Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 26 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Bielawkach.

PRACOWNICY POSZUKIWANI STRAZNIKÓW przemysłowych i przeciwpożarowych, również każdą ilość PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH oraz KRAWCÓW, SZEWCÓW i KUCHARZA zatrudniony od zaraz.

mgr Albin Dachtera. Dnia 23 marca 1953 r. o godzinie 3 zmarł po dłuższej chorobie opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy syn, brat, wujek, szwagier, siostrzeniec, bratanek i kuzyn śp.

mgr Albin Dachtera. Dnia 23 marca 1953 roku zmarł po ciężkich cierpieniach w wieku lat 35 śp.

Jan Gill. Dnia 23 marca 1953 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek śp.

Unieważnia się. TYMCZASOWY DOWÓD REJESTRACYJNY wydany przez PWRN w Bydgoszczy na samochod ciężarowy marki Chevrolet-Canada NR REJESTR. A 43726 (14449k)

Marta Szczecińska. Dnia 22 marca 1953 roku zmarła nagłe pracowniczka naszej Spółdzielni śp.

Dnia 4 bm. o godz. 15.15 przy ul. Dollina Kierowa PKS zgubił kożuch. Proszę o zwrot. POPM Bydgoszcz, ul. Gen. Stalina 7 (14000)

ZAMIANY 1 POKÓJ z kuchnią w śródmieściu zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Bydgoszcz, Dworcowa 100-10 Binkowski. (14920)

POKOJE DWÓCH chłopców na pokój wspólny przyłmie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14972)

SPRZEDAŻ TRZYPIĘTOWY dom w centrum — 105.000, jednorodzinny ogród 120 drzew 70.000, dwurodzinny 40.000, gospodarstwa, place, — sprzeda — poszukuje. Pośrednictwo Wojtowicz, Bydgoszcz, Śniadeckich 48 (14918)

MASZYNĘ do podnoszenia ciężarów, elektryczna, sprzedam. Adres — IKP Bydgoszcz. (14904)

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Bydgoszcz, Dworcowa 100-10 Binkowski. (14920)

POKOJU poszukuje, koszty remontu zwrocie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14908)

SPRZEDAŻ TRZYPIĘTOWY dom w centrum — 105.000, jednorodzinny ogród 120 drzew 70.000, dwurodzinny 40.000, gospodarstwa, place, — sprzeda — poszukuje. Pośrednictwo Wojtowicz, Bydgoszcz, Śniadeckich 48 (14918)

MASZYNĘ do podnoszenia ciężarów, elektryczna, sprzedam. Adres — IKP Bydgoszcz. (14904)

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Bydgoszcz, Dworcowa 100-10 Binkowski. (14920)

POKOJU poszukuje, koszty remontu zwrocie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14908)

SPRZEDAŻ TRZYPIĘTOWY dom w centrum — 105.000, jednorodzinny ogród 120 drzew 70.000, dwurodzinny 40.000, gospodarstwa, place, — sprzeda — poszukuje. Pośrednictwo Wojtowicz, Bydgoszcz, Śniadeckich 48 (14918)

MASZYNĘ do podnoszenia ciężarów, elektryczna, sprzedam. Adres — IKP Bydgoszcz. (14904)

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Bydgoszcz, Dworcowa 100-10 Binkowski. (14920)

POKOJU poszukuje, koszty remontu zwrocie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14908)

SPRZEDAŻ TRZYPIĘTOWY dom w centrum — 105.000, jednorodzinny ogród 120 drzew 70.000, dwurodzinny 40.000, gospodarstwa, place, — sprzeda — poszukuje. Pośrednictwo Wojtowicz, Bydgoszcz, Śniadeckich 48 (14918)

MASZYNĘ do podnoszenia ciężarów, elektryczna, sprzedam. Adres — IKP Bydgoszcz. (14904)

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Bydgoszcz, Dworcowa 100-10 Binkowski. (14920)

POKOJU poszukuje, koszty remontu zwrocie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14908)

SPRZEDAŻ TRZYPIĘTOWY dom w centrum — 105.000, jednorodzinny ogród 120 drzew 70.000, dwurodzinny 40.000, gospodarstwa, place, — sprzeda — poszukuje. Pośrednictwo Wojtowicz, Bydgoszcz, Śniadeckich 48 (14918)

MASZYNĘ do podnoszenia ciężarów, elektryczna, sprzedam. Adres — IKP Bydgoszcz. (14904)

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Bydgoszcz, Dworcowa 100-10 Binkowski. (14920)

POKOJU poszukuje, koszty remontu zwrocie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14908)

SPRZEDAŻ TRZYPIĘTOWY dom w centrum — 105.000, jednorodzinny ogród 120 drzew 70.000, dwurodzinny 40.000, gospodarstwa, place, — sprzeda — poszukuje. Pośrednictwo Wojtowicz, Bydgoszcz, Śniadeckich 48 (14918)

MASZYNĘ do podnoszenia ciężarów, elektryczna, sprzedam. Adres — IKP Bydgoszcz. (14904)

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Bydgoszcz, Dworcowa 100-10 Binkowski. (14920)

POKOJU poszukuje, koszty remontu zwrocie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14908)

SPRZEDAŻ TRZYPIĘTOWY dom w centrum — 105.000, jednorodzinny ogród 120 drzew 70.000, dwurodzinny 40.000, gospodarstwa, place, — sprzeda — poszukuje. Pośrednictwo Wojtowicz, Bydgoszcz, Śniadeckich 48 (14918)

MASZYNĘ do podnoszenia ciężarów, elektryczna, sprzedam. Adres — IKP Bydgoszcz. (14904)

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Bydgoszcz, Dworcowa 100-10 Binkowski. (14920)

POKOJU poszukuje, koszty remontu zwrocie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14908)

SPRZEDAŻ TRZYPIĘTOWY dom w centrum — 105.000, jednorodzinny ogród 120 drzew 70.000, dwurodzinny 40.000, gospodarstwa, place, — sprzeda — poszukuje. Pośrednictwo Wojtowicz, Bydgoszcz, Śniadeckich 48 (14918)

MASZYNĘ do podnoszenia ciężarów, elektryczna, sprzedam. Adres — IKP Bydgoszcz. (14904)

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Bydgoszcz, Dworcowa 100-10 Binkowski. (14920)

POKOJU poszukuje, koszty remontu zwrocie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14908)

SPRZEDAŻ TRZYPIĘTOWY dom w centrum — 105.000, jednorodzinny ogród 120 drzew 70.000, dwurodzinny 40.000, gospodarstwa, place, — sprzeda — poszukuje. Pośrednictwo Wojtowicz, Bydgoszcz, Śniadeckich 48 (14918)

MASZYNĘ do podnoszenia ciężarów, elektryczna, sprzedam. Adres — IKP Bydgoszcz. (14904)

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Bydgoszcz, Dworcowa 100-10 Binkowski. (14920)

POKOJU poszukuje, koszty remontu zwrocie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14908)

SPRZEDAŻ TRZYPIĘTOWY dom w centrum — 105.000, jednorodzinny ogród 120 drzew 70.000, dwurodzinny 40.000, gospodarstwa, place, — sprzeda — poszukuje. Pośrednictwo Wojtowicz, Bydgoszcz, Śniadeckich 48 (14918)

MASZYNĘ do podnoszenia ciężarów, elektryczna, sprzedam. Adres — IKP Bydgoszcz. (14904)

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Bydgoszcz, Dworcowa 100-10 Binkowski. (14920)

POKOJU poszukuje, koszty remontu zwrocie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14908)

SPRZEDAŻ TRZYPIĘTOWY dom w centrum — 105.000, jednorodzinny ogród 120 drzew 70.000, dwurodzinny 40.000, gospodarstwa, place, — sprzeda — poszukuje. Pośrednictwo Wojtowicz, Bydgoszcz, Śniadeckich 48 (14918)

MASZYNĘ do podnoszenia ciężarów, elektryczna, sprzedam. Adres — IKP Bydgoszcz. (14904)

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Bydgoszcz, Dworcowa 100-10 Binkowski. (14920)

POKOJU poszukuje, koszty remontu zwrocie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14908)

SPRZEDAŻ TRZYPIĘTOWY dom w centrum — 105.000, jednorodzinny ogród 120 drzew 70.000, dwurodzinny 40.000, gospodarstwa, place, — sprzeda — poszukuje. Pośrednictwo Wojtowicz, Bydgoszcz, Śniadeckich 48 (14918)

MASZYNĘ do podnoszenia ciężarów, elektryczna, sprzedam. Adres — IKP Bydgoszcz. (14904)

AKCJA HEL. Jest początek października. Przez trochę zakurzone szyby sęczy się słońce. Pada prosto na ławę oskarżonych i łni migotliwie w lufach automatów siedzących tam konwojentów.